Numer zawiera 8 str. Opłata pocztowa uiszczona gotówką **Nakład 20 tys.**
Nr. 6-7 CZERWIEC—LIPIEC 1938 R. ROK II.
CENA 10 GR.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

ZWIĄZKOWIEC

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO, DRZEWNEGO, CERAMICZNEGO I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

Przez jedność i solidarność do zwycięstwa! ● Niech żyje klasowy ruch zawodowy!

Sytuacja w przemyśle budowlanym

Z końcem roku 1937-go a w szczególności podczas debaty przy budżecie inwestycyjnym, na który to cel przeznaczono sumę ponad jeden miliard złotych, odnosiliśmy wówczas wrażenie, że wpłynie to bardzo dodatnio na ożywienie życia gospodarczego w kraju. Jest zresztą faktem niezaprzeczalnym, że zatrudnienie murarzy pociąga automatycznie za sobą konieczność zatrudnienia przeszło 16-cie dalszych zawodów, wytwarzających potrzebny do budowy materiał budowlany. Już wówczas szumnie zapowiadane w różnych prorządowych pismach wielkie plany budowlane wskazywały na to, że ruch budowlany w całym kraju w roku 1938-ym poważnie się zwiększy i że wielka armia bezrobotnych robotników sezonowych (budowlanych) znajdzie upragnione zatrudniejsze a co ważniejsze uczciwy zarobek. Niestety musimy stwierdzić, że jakkolwiek jest już miesiąc lipiec, a więc najlepszy okres sezonu letniego, w którym nasilenie budowlane winno być największe, okazuje się, że ruch budowlany jest daleko mniejszy i w żadnym wypadku nie dorównuje temu samemu okresowi w roku ubiegłym. Nawet jeśli się zważy, że stan zatrudnienia robotników budowlanych na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, na który całe społeczeństwo a w szczególności robotnicy budowlani z wielkim zainteresowaniem patrzą, jak do tej pory się absolutnie nie zwiększył, gdyż nowych obiektów, zaprojektownych na rok bieżący z niewiadomych nam przyczyn jeszcze nierozpoczęto, wskutek tego bardzo dużo rzemieślników budowlanych, którzy udali się na ten teren w przekonaniu iż znajdą tam zatrudnienie, niestety po kilkudniowym pobycie, musiało po większej części wracać piechotą z powrotem.

W innych województwach przedstawia się stan w przemyśle budowlanym jeszcze gorzej. W Gdyni naprzykład nowych budowli w roku bieżącym w ogóle się nie rozpoczyna, dokończa się jedynie budowy rozpoczęte w roku ubiegłym. Rozpoczęto wprawdzie dalszą budowę kanału przemysłowego, lecz na razie w bardzo skromnym zakresie i to jest jedyna większa inwestycja, przy której nie sposób zatrudnić wszystkich bezrobotnych, których liczba wynosi jeszcze ponad kilka tysięcy.

Na pomorzu i poznańskiem, prowadzi się kilka robót drobniejszych, których nie można zaliczyć do inwestycji mających wpłynąć dodatnio na ożywienie życia gospodarczego tych dzielnic, gdyż jeszcze w dniu dzisiejszym jest ponad 50% robotników budowlanych bez pracy.

A jak wygląda na Górnym Śląsku? Ciężki przemysł, który rok rocznie przebudowywał dość pokaźne sumy na rozbudowę zakładów pracy, budując nowe hale, magazyny i t. p., obecnie zaprzestał zupełnie tych inwestycji, a to ze względu na politykę przenoszenia całego szeregu wytwórczości ze Śląska na teren Centralnego Okręgu Przemysłowego. Prywatnej inicjatywy budowlanej także nie ma, raz z uwagi na przepisy o strefie granicznej, a po drugie mają się, prawdopodobnie w miesiącu lipcu ukazać nowe przepisy budowlane z treścią których muszą się, tak przedsiębiorcy budowlani, jak również obywatele mający zamiar budować ściśle zapoznać, by przedwcześnie rozpoczynając budowę nie narazić się na ewentualne straty, jakieby z tego tytułu mogły wyniknąć. Jednym słowem, tam gdzieby jeszcze można poprawić ciężką sytuację dla szerokich rzesz robotniczych, to znów stoją na przeszkodzie nowe przepisy budowlane, które zdaniem naszym winny wejść w życie conajmniej przed rozpoczęciem się sezonu budowlanego, ażeby nie tamować w najlepszym okresie letnim prywatnej inicjatywy budowlanej.

Śmiało możemy przejechać cały Górny Śląsk wszerz i wzdłuż, a nie zobaczymy ani jednego bodaj murarza na budowie, ponieważ wszyscy są w dalszym ciągu bezrobotni.

W niewiele lepszym świetle wygląda przemysł ceramiczny, który na skutek zastoju w budownictwie nie ma odpowiedniego rynku zbytu i dlatego większość dobrze postawionych pod względem technicznym cegielni stoi nieczynnych.

W związku z tak niepomyślną sytuacją, bezrobocie na tych terenach jest bardzo wielkie i wkraczająca nędza w tysiące rodzin bezrobotnych ułatwia kolosalnie szeroko prowadzoną propagandę organizacji hitlerowskich za oderwaniem polskiej części Górnego Śląska z powrotem do Niemiec.

Władze Rządowe winny się jednak wytworzoną sytuacją na G. Śl. niezwłocznie zainteresować, gdyż leży to wyłącznie w interesie państwa polskiego, ażeby uniemożliwić najętym pachołkom hitlerowskim wykorzystywania wśród ludności polskiej takich sytuacji na rzecz Niemiec.

Zdaniem naszym należy szybko działać, by wreszcie umożliwić szybkie uruchomienie większych robót budowlanych, ziemnych i innych, by olbrzymie rzesze bezrobotnych znalazły zatrudnienie co niewątpliwie przyczyni się do złagodzenia nędzy wśród tamtejszej ludności i temsamem zniknie niebezpieczeństwo szerzenia agitacji hitlerowskiej.

Teodor Zieliński.

Wyzwolenie robotników może się dokonać tylko siłami robotniczych organizacyj

Akcje zarobkowe

Zgodnie z opracowanymi planami przez poszczególne Centralne Sekcje Zawodowe, przystąpiliśmy we wszystkich Okręgach do ponownego normowania naszych warunków pracy i płacy we wszystkich zawodach i przemysłach objętych działalnością naszego Związku. Zasadniczym dążeniem było: 1) podciągnięcie zarobków wzwyż we wszystkich grupach zawodowych, których obecna wysokość, absolutnie nie odpowiada w stosunku do wysokości kosztów utrzymania i zwyżce cen na artykuły pierwszej potrzeby,

2) o zmniejszenie olbrzymiej rozpiętości płac w poszczególnych miejscowościach,

3) o wprowadzenie do układów zbiorowych tak zwanej Instytucji Delegatów dla nich odpowiednich praw i wreszcie

4) zawieranie bezpośrednich z przemysłowcami a naszym Związkiem układów zbiorowych i nie dopuszczać do normowania warunków pracy i płacy w drodze orzeczeń przez Komisje Rozjemcze, czy też przez Kom. Pojednawczo Rozjemcze, działające w b. dzielnicy pruskiej.

Plan naszych akcji zarobkowych został w znacznej części zrealizowany przez zawarcie układów zbiorowych bezpośrednio z przemysłowcami a wyłącznie naszym Związkiem. W bardzo wielu wypadkach byliśmy zmuszeni, wobec nieustępliwości przemysłowców prowadzić kilku lub kilkunastodniowe strajki, które kończyliśmy z wynikiem dodatnim.

Podwyżki płac osiągnięte w roku bieżącym w poszczególnych przemysłach, t. j. drzewnym, ceramicznym, budowlanym i pokr. zawod. wynosiły od 6 do 20%. Dla kilku miast w przemyśle budowlanym wydano orzeczenia Komisji Rozjemczej i Pojednawczo Rozjemczych, a mianowicie: dla Lwowa, Łodzi, Poznania, Krakowa i Pomorza (to ostatnie nie zostało przez robotników przyjęte). Podwyżki płac, jakie robotnicy uzyskali w drodze orzeczeń wahają się w granicach od 0% do 12%. Jak z powyższego porównania wynika, ogół robotników korzysta wyłącznie przez normowanie swych zarobków w drodze zawierania układów zbiorowych, które tak pod względem wysokości płac, jak również pod względem różnych praw i świadczeń dla robotników o całe niebo przewyższają różne orzeczenia.

Układy zbiorowe w tych wszystkich miejscowościach, w których stan naszej Organizacji jest dobry i silny są bardzo dobrze skonstruowane, rozpiętość płac najmniejsza i obejmują wszystkich robotników.

Nie od rzeczy będzie nadmienić kilka słów w sprawie ostatnio wydanego orzeczenia w dniu 4 czerwca r. b. przez Kom. Pojednawczo Rozjemczą w Toruniu regulującą zarobki dla przemysłu budowlanego na całe woj. pomorskie.

Jak z zamieszczonej poniżej tabelki płac wynika, Województwa Zachodnie, t. j. Górny Śląsk, Poznańskie i Pomorze stoją pod względem wysokości zarobków na szarym końcu, najgorzej jednak stoi Pomorze.

Takie orzeczenie wydała Komisja Pojednawczo Rozjemcza z własnej inicjatywy, ponieważ wniesiony przez p. Jankowskiego sekr. z pod znaku ZZP. Wniosek został przez niego pod naciskiem naszego Związku wycofany. (Robotnicy winni to spamiętać i wyciągnąć do Związku i przywódcy należyte konsekwencje).

Nie dosyć, że stawki płac są śmiesznie niskie, lecz **okres ważności tego orzeczenia ustalono do dnia 31 marca 1940 roku.** (Szkoda, że nie odrazu do 1950 roku).

To też robotnicy po zapoznaniu się z treścią orzeczenia, na konferencji Okręgowej w dniu 12 czerwca r. b. z oburzeniem odrzucili i postanowili prowadzić walkę o zawarcie umowy na warunkach i podstawach złożonego przez Związek klasowy projektu.

Nie chcemy szczegółowo omawiać poszczególnych miejscowości oraz wysokości płac, ponieważ zamieszczona tabelka najlepiej to scharakteryzuje. Wiele potrzeba jeszcze z naszej strony wysiłku, ażeby objąć wszystkie kategorie robotników układami zbiorowemi i zmniejszyć rozpiętość płac dotychczasowych i aby umożliwić w przyszłości zrealizowanie naszego planu, t. j. wywalczenie układu zbiorowego na cały kraj.

Nie możemy zamieścić tabelki płac dla przemysłu tartacznego i ceramicznego z uwagi na ogromną ilość pozycji. W tych zakładach pracy regulowane zarobki są w sposób akordowy i w każdym zakładzie istnieje odmienny system pracy, omówienie warunków pracy i płacy w tych przemysłach odkładamy do następnego numeru.

T. Z.

Komunikat

WYDZIAŁ WYKONAWCZY PRZYJĄŁ ZASADĘ, ŻE BEZPŁATNIE MAJĄ PRAWO OTRZYMYWAĆ „ZWIĄZKOWCA" TYLKO CI CZŁONKOWIE, KTÓRZY WYKUPILI ZNACZEK KULTURALNO - OŚWIATOWY. WSZYSCY INNI OBOWIĄZANI SĄ PŁACIĆ ZA KAŻDY EGZEMPLARZ 10 GROSZY.

Tabelka płac godz. w przemyśle budowlanym w kraju według zawartych umów i orzeczeń na 1938 r.

Miejscowość teren obowiąz. układu	Murarz		Cieśla		Zbrojarz		Betoniarz	Koźlarz	Gracownik	Pomoc budow.	Robotnik ziemny	Robotnik młodoc.	Maszyniści	Uwagi
	I kat.	II kat.	I kat.	II kat.	I kat.	II kat.								
Warszawa, Bielany, Młociny, Żerani, Annopol, St. Bródno, Ząbki, Kawęczyn, Wawer, Gocławek, Falenica, Otwock, Wilanów, Służew, Służewiec, Okęcie, Raków z Paluchem, Fort Bema, Szczęśliwice, Boernerowo-Babice, Wawrzyszewo, Włochy i Pruszków	1,50 1,55	1,35 1,45	1,35 1.45	1,10 1,18	1,35 1.45	0,90 0 92	0,90 0,92	1,05 1,12	0,90 0,95	0,75 0,80	— —	— —	— —	od 1/IV do 31/VII od 1/VIII do 31 marca 1939 r.
Łódź	1 50	1,25	1,25	—	1,30	0,92	0,92	1,10	0,80	0,70	—	—	—	(orzeczenie)
Zakopane	1,35	1,15	—	—	1,05	—	0,65	1 10	0,70	0,60	—	—	—	(koźlarze akord od 1000)
Lublin	1,30	1 10	0,95	0,85	—	—	—	0,90	0,70	0,55	0,45	—	—	
Kraków	1,28	—	1,28	—	—	0,95	—	1,10	0,75	0,60	—	—	1,00	
Gdynia	1,25	—	1 25	—	1 25	—	0,80	0,95	0,95	0,76	0,71	0,60	0,95	(orzeczenie)
Krosno	1.20	1,05	1.00	0,70	0,80	—	—	0,80	0,60	0,55	0,45	—	—	
Drohobycz	1,20	1 00	—	—	—	—	—	—	0,60	0,40	—	—	—	
Lwów	1,15	—	1,13	—	0,90	—	0,90	1,10	—	0,60	0,60	—	—	koźlarze akord (orzeczenie)
Mielec C. O. P.	1.15	1,05	0,90	0,70	0,65	—	—	0,65	0,55	0,50	—	—	—	
Białystok	1,12	1.00	0,90	0,75	—	—	—	0,70	0,70	0,55	—	—	—	
Częstochowa	1,10	1,05	1,10	1.05	—	—	—	—	0,65	0,55	—	—	—	
Rozwadów C. O. P.	1,10	0,80	1,00	0,70	0,70	—	0,70	0,65	0,65	0,40	—	—	—	
Sosnowiec	1,10	1,00	1.00	0,90	—	—	—	0,75	0,70	0,65	0,55	0.40	—	
Bielsko	1,08	1,03	1.08	1,03	—	—	—	—	0 68	0,63	—	—	—	
Katowice	1,08	1,03	1,08	1,03	0.85	—	1,08	0,79	6,65	0,65	—	0,43	—	(orzeczenie)
Poznań	1,04	—	1,04	—	—	—	0,80	0,80	0,64	0,64	0,64	0,53	—	„
Toruń, Pomorze	1 00	—	1,00	—	0,72	—	0,72	0,72	0,57	0,57	0,57	0,48	—	
Bydgoszcz „	0,95	—	0.95	—	0,70	—	0,70	0,70	0,55	0,55	0,55	0,46	—	
Grudziądz, Inowrocław	0,90	—	0 90	—	0.68	—	0,68	0,68	0,54	0,54	0,54	0,44	—	oraz m. Puck
Tczew, Starogard itp.	0,75	—	0,75	—	0 57	—	0,57	0,57	0,44	0,44	0,44	0,36	—	
Kościerzyna, Kartuzy	0,70	—	0.70	—	0,50	—	0,50	0,50	0,40	0,40	0,40	0.33	—	
Czersk i pozostałe miejscowości	0,60	—	0,60	—	0,44	—	0,44	0,44	0,36	0,36	0.36	0.30	—	

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

Zarząd Główny

W dniu 8 maja odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego, na które Wydział Wykonawczy przygotował obszerne sprawozdanie rachunkowe za rok 1937, obrazujące stan członków we wszystkich Oddziałach i poszczególnych Okręgach oraz stan finansowy całego Związku.

Ze sprawozdania tego wynika, iż mimo to, że w naszym Związku jest zarejestrowanych z górą 100 tysięcy członków, po 20 składek rocznie, zapłaciła zaledwie 40 tysięcy członków, przy czym składki tygodniowe są płacone wg najniższych klas, co ujemnie odbija się na całokształcie działalności Związku.

Członkowie Zarządu Głównego podnosili, że składki muszą być płacone w myśl zasad uchwalonych przez Zjazd i wg wysowości określonej regulaminem Związku, przy czym podkreślono, że od Oddziałów ,które nie będą pobierać składek wg obowiązujących zasad nie należy przyjmować sprawozdań. Również omówiono sprawę zadłużenia Oddziałów. Zadłużenie na dzień 1 stycznia 1938 r. wynosiło około 30 tysięcy złotych. Zwracano uwagę, że w poszczególnych Oddziałach i Okręgach jest niezmiernie mała ilość członków, natomiast zadłużenie jest niesłychanie duże.

Należy jeszcze zaznaczyć, że zastępca sekretarza generalnego Centr. Kom. Zw. Zaw. tow. Antoni Zdanowski, który brał udział w posiedzeniu Zarządu Głównego, dowodził, że Związek nasz w porównaniu z innymi Związkami, należącymi do Zw. Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce, rozwija się bardzo powoli.

Po omówieniu przez ttow. Zielińskiego i Sochę spraw organizacyjnych i akcji zarobkowych, Zarząd Główny poświęcił dużo czasu sprawom personalnym oraz stosunkom panującym w Centrali i poszczególnych Okręgach, poczym przewodniczący Komisji Rewizyjnej złyżył sprawozdanie i oświadczył, że Komisja Rewizyjna zajmie się zbadaniem szeregu spraw i w końcu podkreślił, że Kom. Rewizyjna będzie stać na straży wykonywania uchwał Zarządu Głównego i prowadzenia gospodarki w Związku zgodnie z obowiązującymi zasadami.

Po obszernej dyskusji nad poszczególnymi sprawami zatwierdzono uchwały Wydziału Wykonawczego oraz przyjęto do wiadomości wyrok Sądu koleżeńskiego o wykluczeniu ze Związku Franciszka Jakubczyka, b. przewodniczącego Oddziału i Okręgu w Łodzi oraz piastującego przez pewien czas mandat przewodniczącego Zarządu Głównego.

Wydział Wykonawczy

W myśl stanowiska Zarządu Głównego Wydział Wykonawczy rozesłał do wszystkich Oddziałów i Okręgów zestawienia skasowanych znaczków w poszczególnych Oddziałach i Okręgach z zaznaczeniem, że postanowienia Związku i obowiązujące zasady statutowe i regulaminowe winny być z całą ścisłością wykonywane.

Wydział Wykonawczy biorąc za podstawę sprawozdanie zeszłoroczne oraz za I kwartał roku bieżącego przyszedł do przeświadczenia, że jeśli powiększy się liczba członków płacących regularnie składki wg wysokości przewidzianej regulaminem, to Związek nie będzie w stanie utrzymać obecnej liczby Okręgów. Na posiedzeniu swoim w dn. 26 czerwca r. b. przy współudziale przewodniczącego Komisji Rewizyjnej, postanowił wymówić pracę wszystkich sekretarzom okręgowym, celem przeprowadzenia reorganizacji Okręgów.

Związek nasz z pośród wszystkich Związków, działających na terenie Rzeczypospolitej Polskiej liczy największą ilość Oddziałów i Okręgów, gdyż obejmuje swoją działalnością robotników trzech przemysłów i szereg pokrewnych zawodów oraz robotników, zatrudnionych na robotach publicznych. Rozciąga swoją działalność na obszarze całego kraju, lecz jeśli robotnicy nie będą trwale należeć do organizacji, zaś członkowie zarządów miejscowych i okręgowych nie będą wywiązywać się z przyjętych na siebie obowiązków, to Zarząd Gł. nie będzie mógł sprostać wszystkim zadaniom. Wydział Wykonawczy będzie zmuszony zlikwidować Oddziały, liczące mniej niż 50 członków, regularnie płacących składki, rozwiązać Oddziały, które nie nadsyłają regularnie sprawozdań i zalegają w opłatach i ograniczyć liczbę Sekretariatów Okręgowych, których zadaniem jest pomagać w pracy organizacyjnej i w akcjach zarobkowych Oddziałów.

Ponieważ istnienie Sekretariatów Okręgowych ma ogromne znaczenie dla rozwoju organizacji i usprawnienia działalności Związku ,przeto wzywamy wszystkich członków do opłacenia zaległych składek i płacenia regularnie bieżących składek oraz składek na fundusz kulturalno-oświatowy, zaś Zarządy Oddziałów do uregulowania zaległości i wzmożenia działalności, celem rozszerzenia a nie zwiążenia działalności, oraz umocnienia sił Związku, gdyż tylko przy pomocy silnego Związku robotnicy mogą osiągnąć trwałe zwycięstwo.

PRZECIWKO OSZCZERSTWOM ZJEDNOCZENIA POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH WYDZIAŁ WYKONAWCZY KOMISJI CENTRALNEJ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PODJĄŁ NASTĘPUJĄCĄ UCHWAŁĘ:

„Sektor robotniczy OZN-u pod nazwą Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych, prowadzi prowokacyjną kampanię przeciwko klasowemu ruchowi zawodowemu. Najbardziej nikczemnym przejawem tej kampanii jest artykuł w tak zwanym „Robotniku Polskim" z dnia 19.VI.1938 r. pióra niejakiego Salwatora, insynuujący klasowemu ruchowi zawodowemu podleganie dyrektywom Kominternu i zdradę Państwa oraz podjudzający władze administracyjno-wojskowe przeciwko robotnikom, zatrudnionym w przedsiębiorstwach pracujących na potrzeby Państwa.

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce piętnuje te ohydne metody przypominające wzory dawnej carskiej prowokacji.

Stosunek Klasowych Związków Zawodowych do Państwa i jego dobrze zrozumiałych interesów jest powszechnie znany i zaufania mas robotniczych i społeczeństwa do tego ruchu nie potrafią podważyć oszczerstwa ludzi zmieniających na rozkaz i dla kariery — swe przekonania i próbujących od lat rozbijać i demoralizować klasę robotniczą.

Wydział Wykonawczy Komisji Centralnej Związków Zawodowych w Polsce wzywa ogół robotników do bezwzględnej walki ze szkodnikami ruchu zawodowego w rodzaju p. Salwatora i jemu podobnych działaczy z pod znaku Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych oraz ich protektorów".

Konferencje Okręgowe

W ostatnim okresie odbyły się Konferencje Okręgowe w Stryju, we Lwowie, w Łodzi i w Białymstoku, na których dokonano wyboru nowych Zarządów Okręgów. Konferencje te mają duże znaczenie dla naszej organizacji, gdyż na terenie Okręgu stryjskiego i białostockiego jest zatrudniona największa liczba robotników drzewnych i leśnych, zaś na terenie Okręgu lwowskiego i łódzkiego w większej liczbie są zatrudnieni robotnicy budowlani, ceramiczni, jak również robotnicy drzewni, oraz robotnicy sezonowi, zatrudniani przy wszelkiego rodzaju robotach inwestycyjnych, którzy w akcjach zarobkowych odgrywają znaczną rolę.

Nowy wybrane Zarządy postawiły sobie za zadanie uporządkować sprawy organizacyjne, usprawnić i rozszerzyć działalnoć Okręgów oraz umocnić siły Związku. Zadanie to nie jest łatwe, lecz jeśli nowo wybrane Zarządy będą regularnie odbywać posiedzenia i prowadzić swoją działalność, w myśl zasad ustalonych przez Związek, zaś dla spraw zawodowych i cennikowych powołają Okręgowe Sekcje fachowe, które będą pomagać w pracy Zarządom, oraz przy pomocy Sekretariatów Okręgowych utrzymywać stały kontakt z Oddziałami i będą pomagać w pracy organizacyjnej Oddziałom, to istniejące różne trudności napewno zostaną pokonane i w ten sposób nowo wybrane Zarządy dla tych Okręgów staną na wysokości zadania oraz przyczynią się do wzmocninia sił Związku. W wysiłku tym muszą pomóc Okręgom Zarządy Oddziałów i wszyscy członkowie Związku.

W konferencjach z ramienia Zarządu Głównego brał udział tow. Socha.

Okreg Warszawski

WALKA O WPROWADZENIE W ŻYCIE UKŁADÓW ZBIOROWYCH

Po zawarciu układów zbiorowych dla dwu najważniejszych przemysłów, tj. budowlanego i ceramicznego, wysiłek Zarządu Okręgowego szedł w kierunku nadania tym układom mocy powszechnie obowiązującej, celem wprowadzenia w życie ustalanych stawek płac. Mimo paraliżowania tej akcji przez zblokawane zdradzieckie związki BBS., ZZZ. i ZZP., którzy, jak zresztą zwykle, idąc w sukurs pracodawcom sprzeciwiali się nadaniu układom mocy powszechności, co w następstwie musiałoby doprowadzić ponownie do wydania orzeczenia. Dzięki zdecydowanej postawie robotników budowla-

nych i ceramicznych, układom tym roz porządzeniem Ministra Opieki Społecznej nadano moc powszechnie obowiązującą, co umożliwi wprowadzenie ich w życie.

Z układu dla przemysłu budowlanego Ministerstwo Opieki Społecznej wyłączyło Pruszków, Otwock i Falenicę, polecając Inspektorom Pracy przeprowadzić pertraktacje, celem zawarcia oddzielnych układów dla tych miejscowości. Ponieważ przedsiębiorcy budowlani Pruszkowa, Otwocka i Falenicy dążą do obniżenia stawek warszawskich o 20%, Zarząd Okręgowy stoi na stanowisku umowy warszawskiej, przeto pertraktacje na razie nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu.

Dla zawodów ściśle związanych z budownictwem — których warunki pracy i płacy po wygaśnięciu zeszłorocznego Orzeczenia nie zostały jeszcze uregulowane — Zarząd Okręgowy prowadzi akcje o umowy zbiorowe. Zakończono pertraktacje podpisaniem układu dla posadzkarzy oraz wydano orzeczenie arbitrażowe w sprawie płac dla hydraulików, które włączono do umowy zbiorowej.

Dotychczas, mimo długotrwałych pertraktacji, nie zawarto układu dla malarzy, z powodu opornego stanowiska majstrów malarskich, który w odpowiedzi na projekt złożony przez Oddział II malarzy naszego Związku, wysunęli żądania niemożliwe do przyjęcia przez robotników. Pracodawcy dążą do obniżenia płac przez wprowadzenie jeszcze jednej kategorii oraz ustalenia wydajności pracy itd. Poza tym na terenie Warszawy zawarto układ dla robotników pracujących w ogrodnictwie, osiągając podwyżkę do 30%, dla asfalciarzy z Warszawy oraz fabryki obcasów drewnianych w Miłośnie.

FABRYKANCI CERAMICZNI UCHYLAJĄ SIĘ OD WYKONANIA UMOWY ZBIOROWEJ.

W przemyśle ceramicznym, mimo nadania układowi mocy powszechnie obowiązującej, fabrykanci różnymi sposobami starali się obejść obowiązujący układ, płacąc niższe stawki akordowe i dniówkowe. Jednak robotnicy ceramiczni doceniając znaczenie układu w żadnym wypadku nie dopuścili do obniżenia płac, broniąc swych zdobyczy nawet strajkami.

Należy podkreślić, że korzystny układ zawarty dla ceramików znacznie podniósł stan organizacyjny wśród robotników, tak, że poza nielicznymi wyjątkami wszystkie cegielnie podwarszawskie są zorganizowane w naszym Związku. Celem należytego obsługiwania oddziałów ceramicznych i załatwienia całego szeregu spraw, wynikających z układu zbiorowego, Zarząd Okręgowy zaangażował do pracy wśród robotników ceramicznych tow. Zielińskiego Michała, jako sekretarza Okręgowej Sekcji Ceramicznej.

W przemyśle drzewnym na terenie Warszawy Zarząd Okręgowy dąży do wprowadznia w życie obowiązujących stawek oraz do zawarcia układu zbiorowego po wygaśnięciu orzeczenia arbitrażowego. Zamierzenia te napotykają jednak na poważne trudności z powodu słabego stanu organizacyjnego wśród robotników drzewnych. Celem poprawienia tego stanu Zarząd Okręgowy postanowił połączyć istniejące dotychczas Oddziały robotników żydowskich z ul. Elektoralnej i Niskiej, oraz stworzyć samodzielny Oddział robotników polskich z dotychczasowej Sekcji Oddziału I.

Dla skoordynowania akcyj zarobkowych i pracy organizacyjnej na terenie całego Okręgu, w dniu 19 czerwca b. r. zostały zwołane Okręgowe Sekcje: budowlana, drzewna i ceramiczna oraz Konferencja Delegatów ceramicznych, które całkowicie zaakceptowały wszystkie posunięcia Wydziału Wykonawczego i Zarządu Okręgowego, ustalając jednocześnie plan dalszej pracy.

SKIERNIEWICE

Po odbyciu kilku konferencji z udziałem przedstawiciela Okręgu, zawarto układy zbiorowe dla przemysłu budowlanego i ceramicznego, obejmujące miasto i powiat skierniewicki. Zawarcie tych układów stało się podstawą do rozszerzenia działalności organizacyjnej na tym terenie.

GARBATKA

Zarząd Oddziału w Garbatce wystąpił do Dyrekcji Lasów Państwowych w Radomiu z projektem układu zbiorowego dla robotników Dystylarni Żywicy. Dwukrotne konferencje nie doprowadziły jeszcze do rezultatu, mimo to robotnicy nie odstępują od swych żądań, gotowi wywalczyć sobie znośne warunki pracy i płacy.

MIŃSK MAZOWIECKI

Po zorganizowaniu robotników Zakładów Impregnowanych, Zarząd Oddziału dąży do zorganizowania wszystkich pozostałych robotników, którzy powinni być objęci działalnością Związku. Wysiłki te dały realne rezultaty, gdyż szeregi organizacyjne powiększyli robotnicy okolicznych cegielń, dla których Zarząd Okręgowy zawarł umowy, osiągając podwyżkę płac do 100%!

Robotnicy Mińska Maz. przez szereg lat wyzyskiwani w niemiłosierny sposób, zrozumieli znaczenie organizacji, wstępując masowo w szeregi Związku Klasowego, za ich przykładem winni iść wszyscy robotnicy na terenie Okręgu, a nawet i całego kraju.

Okręg Krakowski

Zarząd Okręgowy w Krakowie za pośrednictwem Zarządu Głównego zwrócił się do Ministerstwa Opieki Społecznej z obszernie umotywowanymi wnioskami o zwiększenie dni pracy w tygodniu i podniesienie zarobków na robotach ziemnych finansowanych przez Fundusz Pracy. Obecnie robotnicy ci pracują po 4 dni w tygodniu i otrzymują 3.60 zł. na dzień. Zarobki powyższe absolutnie nie wystarczają nawet na najskromniejsze utrzymanie w okresie kiedy trwa praca, a co ma być później, podczas zimy, jeśli robotnicy, którzy są poważnie zadłużeni w sklepikach spożywczych, oraz za czynsz mieszkaniowy, nie będą w możności tyle zarobić, by swe zobowiązania zaciągnięte podczas poprzedniej zimy w obecnym okresie czasu spłacić. Z góry muszą być przekonani, że już więcej na uzyskanie kredytów nie mogą liczyć. To też obecne położenie tych robotników jest bardzo ciężkie i żądania ich o zwiększenie dni pracy i podniesienie dniówek są bezwzględnie uzasadnione.. Władze Związku czynią wszelkie starania, ażeby słuszne żądania robotników na robotach ziemnych u miarodajnych władz państwowych korzystnie przeprowadzić, jednak ostatecznego wyniku na razie przewidzieć nie można.

Nie lepiej wygląda położenie robotników zatrudnionych przy obwałowaniu Wisły na odcinku Własienica — Potok Półwiejski pod Oświęcimiem. Roboty te prowadzi firma „Sabo-Robdok" i zatrudnia około 960 robotników. W ostatnich dniach powstał zatarg na skutek zwolnienia 270 robotników z powodu wyczerpania się kredytów na ten cel. Zatarg został na razie zlikwidowany w ten sposób, że wyżej wspomniani robotnicy będą jeszcze przez okres 4-ch tygodni zatrudniani po 3 dni w tygodniu. Lecz na podstawie oświadczenia miarodajnych władz miejscowych, roboty te zostaną w ogóle w najkrótszym czasie przerwane, o ile województwo na ten cel nie uzyska dalszych kredytów, o które zostały podjęte starania. Również ze strony Zarządu Związku zostały poczynione kroki o przychylne załatwienie przez władze centralne sprawy kredytów, by tym samym umożliwić dalsze utrzymanie w pracy robotników, których położenie materialne jest bardzo ciężkie.

KRAKOWSKIE BIURO FUNDUSZU PRACY OBNIŻA STAWKI ROBOTNIKOM BUDOWLANYM

Robotnikom ziemnym i betoniarskim zatrudnionym przy budowie rewizy tramwajowej w Krakowie obniżono stawki płac, przewidziane orzeczeniem Komisji Rozjemczej z 60 gr. za godz. na 45 gr. tj. do wysokości stawek płac robotników zatrudnionych przy robotach drogowych. Obniżenie nastąpiło na skutek bezwzględnego stanowiska Wojew. Biura Funduszu Pracy, które z robotników budowlanych chce koniecznie robić robotników, zatrudnianych na robotach publicznych. Zarządzenie stosowania niższych stawek płac jest sprzeczne z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Min., gdy uchwała ta postanawia, że „na wszystkich robotach publicznych, prowadzonych z jakichkolwiek środków publicznych, stosowane będą normy płac odpowiednie do rodzaju robót i przeciętnego poziomu płac w przedsiębiorstwach prywatnych na danym terenie, przy czym stawki płac nie mogą być niższe od ostatnich stawek płaconych w roku 1937".

Potrzeba było aż trzy tygodni strajku, by przekonać biurokratyczne umysły o niesłuszności tego zarządzenia. Robotnicy budowlani otrzymali wyrównanie za ubiegłe tygodnie do cennika, obowiązującego na budowach.

Ale biurokraci nie śpią i wymyślili inną szykanę. Robotnicy przy robotach betonowych zatrudnieni na tej budowie jak też pomoc przy cieślach i zbrojarzach są zdaniem Funduszu Pracy robotnikami niekwalifikowanymi, których należy zaszeregować jako bezrobotnych, zatrudnianych na robotach publicznych, i polecono im pracować cztery dni w tygodniu.

Nic to nie obchodzi biurokratów, że budowa musi być prowadzona w przyśpieszonym tempie na dwie zmiany, że zmieniana pomoc przy robotnikach kwalifikowanych dezorganizuje pracę, byle urojonej formalności stało się zadość. Robotnikom pracującym dotąd od 7 tygodni, po 6 dni w tygodniu, każe się pracować po 4 dni w tygodniu, bo robotnicy przy drogach pracują też po 4 dni w tygodniu.

Robotnicy budowlani podrażnieni tymi szykanami zapowiedzieli walkę obronną pod postacią strajku. Robotnikom budowlanym, którym w sezonie dobrym trudno jest wypracować 104 dni w ciągu roku, jeżeli pracują po 6 dni tygodniowo, każe się pracować po 4 dni w tygodniu. Szykana aż nadto oczywista. To samo stosuje się do robotników zatrudnionych przy budowie budynku żel-betonowego oczyszczalni kanalizacyjnej w Zakopanem. Komu zależy na drażnieniu robotników tymi szykanami bez oczywistych społecznych korzyści, a nawet z wybitnymi społecznymi stratami! I czy szykany te ustaną?

STRAJKI I UMOWY ZBIOROWE

Kraków-miasto: **budowlani.**

Komisja Rozjemcza wydała orzeczenie dla przemysłu budowlanego w Krakowie i okolicy w dniu 24 czerwca r. b.

Stawki płac z roku ubiegłego zostały utrzymane za wyjątkiem stawek kobiet i młodocianych, które zostały podniesione do 45 gr. za godzinę.

Malarze: Umowa na rok 1938/39 została zawarta w dniu 5 lipca r. b. — stawki płac dwu pierwszych klas zostały w dotychczasowej wysokości t.j. 1.25 i 1.00, zaś stawki trzeciej klasy podniesione z 85 gr. za godzinę na 90 gr.

Instalatorzy: Umowa na rok 1938/39 zawarta w dniu 25 czerwca podnosi stawkę płacy do roku po wyzwoleniu z 65 gr. na 75 gr. za godz. i stawkę III kl. z 90 na 95 gr. za godz. Stawki wyższe w dotychczasowej wysokości t.j. 1.10 i 1.45 za godz. pozostają w mocy. Inne warunki, jak w roku ubiegłym.

Piaskarze: W dniu 4 maja podpisana została umowa zbiorowa piaskarzy. Stawki płac zostały utrzymane w dotychczasowej wysokości t.j. 2.30 za 1 m. piasku, 2.70 za 1 m^3 spóły, , 3.55 za 1 m^3 spóły koszykowej (drobny żwir), stawka za żwir płukany została podwyższona z 4.50 na 4.75 za 1 m^3.

Kamieniarze: Stawki płac w umowie podpisanej w dniu 1 czerwca zostały podniesione dla kamieniarzy do 3 lat po wyzwoleniu z 1 zł. na 1.10 za godzinę, zaś starszych z 1.35 na 1.45 za godzinę.

Cegielnie: Umowa z roku ubiegłego została przedłużona na rok następny, obejmuje wszystkie cegielnie w Krakowie i okolicy w liczbie 16. Ostatnia cegielnia, w której robotnicy byli zorganizowani w „Związku Polskiej Pracy", przeszli do Związku Klasowego i podpisana została ogólna umowa. Robotnicy otrzymali ok. 15—20% podwyżki płac.

Wapienniki: Umowa z roku ubiegłego została przedłużona. Ponadto zawartą została umowa zbiorowa z wapiennikiem w Rząsce i Krzeszowicach, robotnicy otrzymali podwyżkę płac. Umową objętyc hjest 9 wapienników.

Fabryki skrzyń: Podpisały umowę zbiorową w dniu 31 maja r. b. Robotnicy otrzymali podwyżkę płac od 5 do 10%.

Kaflarze: Podpisana została dodatkowa umowa zbiorowa z firmą Stanisław Pietrzyk, płace ustalono: za wykonanie kafla terakotowego 9 gr., bechaftowanego 10 gr., gzymsu i cokla terakot. 13 gr., gzymsu bechaftowanego 15 gr.

Kraków, fabr. wyrobów drzewnych „Eros": Stawki płac objęte układem z dnia 25 marca r. b. zostały podwyższone z 45 na 55 gr. za godz., z 40 na 50 gr., zaś płacę stolarzy ustalono jako minimum 77 gr. za godz.

Kraków-Okręg:

Zakopane — Budowlani: 550 robotników. Umowa została podpisana w dniu 23 czerwca po 2-tygodniowym strajku. Mimo prób załamania akcji ze strony związku chrześcijańskiego. Robotnicy otrzymali podwyżkę płac od 4 do 20%. Ustalono dodatkowo stawki płac dla koźlarza i zbrojarza.

Zakopane — kaflarze: Układ spisany w dniu 2 maja 1938 r. ustala dodatkowe warunki pracy i cennik płac akordowy. Dniówka lub stracony czas płacony ma być po 1.44 zł. za godzinę.

Dobrzechów: Cegielnia 160 rob. Umowa zawarta w dniu 29 kwietnia. Podwyżka stawki płac od 7—20%.

Krzeszowice: Cegielnia, cennik płac, ustalony protokółem z 26 czerwca, a objęty umową z dnia 1.IV.1937 r. podwyższony został od 5—11%.

Muszyna: Budowlani, zawarty w dniu 11 maja po 10 dniach strajku układ zbiorowy przewiduje płace 1.00 i 80 gr. dla murarzy i cieśli, ceglarz 60 gr., gracownik 50 gr., zaś pomocnik 45 gr. za godzinę. Jest to pierwszy układ podnoszący dotychczasowe stawki płac około 30%.

Bochania — malarze: Po raz pierwszy zawarty układ zbiorowy w dniu 28 marca r. b. ustala stawki płac na 75 gr. I kl. i 65 gr. II kl., stawki podniesione około 30%.

Bochnia — blacharze: Również po raz pierwszy zawarty układ zbiorowy ustala stawki płac na 85 gr. I kl. i 65 gr. II kl., podniesione stawki około 35%.

Bochnia — budowlani i ceramiczni: Układy zbiorowe przedłużone z roku ubiegłego.

Zawada: Cegielnia. Umowa zawarta w dniu 2 7maja podnosi stawki płac od 10—12% w stosunku do r. ub.

Umowa dla tartaków pow. N. Targ, Limanowa i N. Sącz: Ustala ogólne warunki i minimalne stawki dla kobiet i młodocianych na 23 gr. za godz., dla robotników niekwalifikowanych 30 gr. za godz. Umowy inne lepiej ustalające warunki płac pozostają nadal w mocy.

Nowy Targ — składy drzewa: Układ zbiorowy, podpisany 28 kwietnia podniósł stawki płac akordowych około 10%, stawki płac dniówkowych ustalone na 35 gr. za godz.

Staszów-Rytwiany: Układ zbiorowy podpisany w dniu 9 czerwca ustala po raz pierwszy stawki płac w tartakach w Rytwianach, Golejowach, Stróżkach i podniósł płace około 10—30%. Również ukad zbiorowy z tartakami w Kurozwękach podniósł płace około 30%.

Oświęcim — budowlani: Układ zawarty w dniu 9 czerwca ustala stawki płac murarza, cieśli i pomocy budowlanej, które zostały podwyższone w stosunku do roku ubiegłego o 10—20%.

Oświęcim — żwirnicy: Układ zbiorowy zawarty w dniu 17 czerwca ustala stawki płac dla wykwalifikowanych na godzinę 60 gr., robotnicy niewykwalifikowani 50 gr. za godz.

PRZYSTĄPIENIE ROBOTNIKÓW DO NASZEGO ZWIĄZKU

W dniu 22 maja na zgromadzeniu członków „Związku Zawodowego Pracowników Fizycznych w Mielcu", w którym wzięło udział około 300 robotników. Tow. Sawicki, sekretarz okręgowy z Krakowa, przedstawił warunki organizacyjne i konieczność centralizowania ruchu zawodowego. W dyskusji zabierało głos szereg towarzyszy wypowiadając się za przystąpieniem do Centr. Zw. Rob. Przem. Bud. Drzewn. Ceram. i Pokr. Zawodów w Polsce, oraz przedstawiając warunki pracy i położenie robotników przy budujących się obiektach fabrycznych.

Robotnicy są niesłychanie wyzyskiwani nie tylko przez przedsiębiorców, którzy wymagają większej wydajności pracy, niż gdziekolwiek indziej w Polsc, ale przez sprzedawców i wynajmujących mieszkania. Robotników „zachęcają" firmy do pracy nawet w niedzielę, a opornych zwalnia się z pracy. Robotnicy chorują z powodu używania złej wody, a brak jest dotąd wody do picia bądź przegotowanej, bądź innej zbadanej przez lekarzy. Brak jest też książeczek obrachunkowych i odpowiednich schronów. Robotnicy widząc, że ich akcja lokalna nie odnosi skutku, postanowili przystąpić do Centralnego Związku, by ułatwić sobie walkę z wyzyskiem i łatwiej wpłynąć na centralne władze, by te spowodowały zmianę dotychczasowych warunków.

Uchwała o przystąpieniu do Centr. Związku Rob. Przem. Bud. Drzewn. Ceram. i Pokr. Zawodów zapadła jednomyślnie. Robotnicy budowlani w Mielcu tworzą odtąd jedną całość z resztą robotników budowlanych w Polsce, przeto należy spodziewać się też i lepszych rezultatów, połączonych sił robotniczych.

Okręg Łódzki

PRACOWNICY MALARSCY W ŁODZI

Stan anarchii i samowoli majstrów, minął dzięki powstaniu w 1933 roku Klas. Związku Malarzy, który po kilku miesiącach istnienia poprowadził pracowników malarskich do walki o umowę zbiorową, zakończoną zwycięstwem. Przed powstaniem związku pracownicy zarabiali przeciętnie od 30 do 70 gr. za godz. Wywalczona umowa ustaliła: dla malarzy I kat. 1 zł., dla II kat. 80 gr., dla III kat. 60 gr. za godz.

Pomimo odniesionego zwycięstwa nie wszyscy pracownicy zrozumieli, że honorowanie umowy zależne jest od rozbudowania silnej organizacji, która będzie stać na straży wywalczonej umowy i że bez silnej organizacji umowa pozostanie świstkiem papieru. Na warsztatach zorganizowanych robotnicy przeciwstawiali się przy pomocy Zw. naszego wszelkim atakom majstrów, usiłujących łamać wywalczone w umowie stawki.

Gorzej działo się na warsztatach niezorganizowanych, tam majster narzucał warunki daleko odbiegające od przewidzianych w umowie. Działo się tak dlatego, że pracownicy ci nie zrozumieli konieczności organizowania i że woleli oddawać tysiące złotych krwawo zarobionych majstrom, aniżeli opłacać Związek w wysokości kilku groszy tygodniowo. W 1937 r. po 8-mio dniowym strajku, wywalczyliśmy nową podwyżkę zarobków. Przedstawiciele endeckiego stowarzysze-

nia, którzy łamali akcję, pomimo tego, że brali oficjalnie w niej udział, zmusili nas groźbą załamania strajku, do podpisania niekorzystnej dla prac. umowy, albowiem mimo uzyskania podwyżki płac, nie było w niej jasnego określenia, zaszeregowania do poszczególnych kategorii, co wykorzystywali majstrowie przerzucając pracowników z wyższych do niższych kategorii. Po zakończeniu akcji Związek nasz rozrósł się z kilkudziesięciu do blisko 200 członków. Stowarzyszenie nie przeprowadziło ani jednej walki w obronie robotników, bo większość członków są to majstrowie, nierzadko zatrudniający po kilkanaście ludzi, wykorzystując ich w nieludzki sposób.

Większość stow. jest więc zainteresowana w pogorszeniu naszych warunków z racji swego stanowiska klasowego (bo są majstrami), co znalazło potwierdzenie w tegorocznych konferencjach o zawarcie umowy. Związek nasz stając na stanowisku, że koniecznym jest jasne określenie zaszergowania i że w roku bieżącym wysuniemy sprawę 2 kat. na wzór Warszawy, bronił tego stanowiska na konferencjach z majstrami.

Pomimo zdradzieckiej roboty stowarzyszenia uzyskana umowa uwzględnia prawie wszystkie nasze żądania i jasno określa zaszeregowania do poszczególnych kategorii.

Towarzysze, jedynie przy waszej pomocy potrafimy zmusić majstrów do honorowania umowy.

STRAJK W CEGIELNIACH W OGRĘGU ŁÓDZKIM

W dniu 30.V. r. b. wskutek nieustępliwego stanowiska pracodawców i niemożności doprowadzenia do porozumienia przez Inspekcję Pracy, wybuchł strajk, który objął 28 cegielni. Rezultaty tego strajku podamy w następnym numerze po nadesłania sprawozdania przez Okręg.

RADOMSKO.

ZWYCIĘSKIE STRAJKI.

Na terenie robót ziemnych następują tu ciągłe strajki wywołane niskimi stawkami płac. W dniu 22.IV wybuchł strajk zatrudnionych na robotach drogowych przez firmę Kontraktor 150 robotników zorganizowanych w naszym związku. W wyniku akcji została zawarta umowa zbiorowa, mocą której strajkujący uzyskali podwyżkę w wysokości od 30% do 40%.

Drugi zwycięski strajk został przeprowadzony w firmie Termak. Na konferencji likwidacyjnej zostały ustalone następujące podwyżki: dniówka z 2.50 na 3.40. Za wykopanie 1 mtr. ziemi z 0.40 na 0.65 gr., za przerafowanie 1 m. kamienia z 0.70 na 1.10 gr., ubijacz brukarski z 4 zł. na 6.25 gr., za ułożenie 1 m. podłoża z 0.15 gr. na 0.25 gr. Inne płace podniesiono o 15 do 4%.

Trzeci strajk również zwycięski trwał przez 8 dni na terenie cegielni Rozenbaum, Lajzer i Lewkowicz. Stawki zostały podniesione: za formowanie 1000 cegieł z 6 zł. na 7 zł., za wykopanie 1 m.³ z 4 zł. na 5 zł., dniówka z 2.50 gr. na 3 zł.

Wreszcie dzięki zorganizowaniu się w naszym oddziale sekcji murarzy zawarto układ zbiorowy w przemyśle budowlanym, podwyższający znacznie dotychczasowe płace wynoszące 4 zł. za 12-cie godzin pracy. Dla cieśli, których zarobek wynosił 2.50 gr. dziennie, obecne stawki wynoszą I kat. 0.90 gr. za godz. i II kat. 75 groszy.

Przeprowadzone akcje w Radomsku wykazały, jak ważnem jest organizowanie się robotników w Związkach Klasowych. Dziś stanowią one jedyną skuteczną broń w walce z wyzyskiem, któremu przeciwstawiamy zwycięsko zwartą w solidarnej akcji klasę robotniczą. Osiągnięte zdobycze jednak będzie można utrzymać tylko wtedy, gdy robotnicy będą stale należeć do Organizacji Klasowej.

Okręg Stryjski

ZAWARCIE UMOWY ZBIOROWEJ DLA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO OKRĘGU STRYJSKIM

Od dłuższego czasu toczyły się tu oporne pertraktacje pomiędzy Centralnym Związkiem Robotników Przemysłu Drzewnego, Ceramicznego i Pokrewnych Zawodów w Polsce, a przedsiębiorstwami przemysłu drzewnego z Województwa Stanisławowskiego i części Województwa Lwowskiego w sprawie zawarcia umowy zbiorowej dla przemysłu drzewnego na Podkarpaciu.

Na czwartej odbytej wspólnej konferencji w Radzie Powiatowej w Stryju dnia 15 czerwca w obecności Inspektora Pracy ze Stryja, została zawarta ramowa umowa zbiorowa dla przemysłu drzewnego, która objęła z górą 10 tys. robotników z 6 powiatów: Strój, Dolina, Kałusz, Stanisławów, Sambor i Turka n/Str.

Umowa ma wielkie znaczenie, gdyż po wejściu w życie ureguluje nienormalne stosunki panujące w tartakach.

Pertraktacje z ramienia Okręgu Związku prowadzili Sekr. Okr. Małecki Eustachy, Filipów Roman, Nykiel Eliasz, oraz delegaci ze Stryja, Broszniowa, Kałusza, Stanisławowa, Sambora, Turki, Skolego, Bolechowa.

DROHOBYCZ

AKCJA NA ROBOTACH PUBLICZNYCH

Bezrobotni dążąc do poprawy swego bytu na wiosnę roku bieżącego, przystąpili do strajku, żądając zatrudnienia większej liczby bezrobotnych przez cały tydzień. Niestety robotnicy zaufali kanaliom, które już niejednokrotnie żerowały na nędzy bezrobotnych, a ci haniebnie zdradzili ich. Strajk został przez władze zlikwidowany bez umowy. Znani są ci opiekunowie na terenie Drohobycza od wielu lat, są to rozbijacze Zw. Klasowego, którzy już nie raz prowadzili bezrobotnych do różnych frakcyj BBS, ZZZ i innych żółtych związków, a ostatnio do Związku chrześcijańskiej polsko - ukraińskiej „Zgody".

Teraz na własnej skórze przekonali się bezrobotni, jak ich oszukują.

Przypomnieć należy, że gdy w roku 1936 wstąpili do Związku Centralnego Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, płaca ich podniosła się z zł. 1.80 do 3.10 dziennie za 8 godzin, a w roku 1937 do zł. 3.30. Przeprowadzono umowę, że wszyscy przepracują 26 tygodni i otrzymają zasiłek ustawowy. Wszelkie sprawy robotników załatwiano za pośrednictwem Związku i delegatów Robotniczych. Wszyscy bezrobotni otrzymali pracę przez 6 dni w tygodniu.

Robotnicy raz na zawsze powinni zerwać z wszelkiego rodzaju zdradzieckiemi organizacjami i przepędzić niepowołanych opiekunów, liczyć przede wszystkim na własne siły oraz na pomoc Związku Klasowego, który jedynie broni rzetelnie interenów robotniczych.

—

Dodać należy, że w Drohobyczu organizuje się sekcja stolarzy i blacharzy, które w działalności wej natrafiają na trudności dywersyjnej akcji faszystów ukraińskich.

Mamy nadzieję, że jednak idea klasowej solidarności odniesie zwycięstwo i wszyscy robotnicy staną w szeregach Ruchu Klasowego.

ZBIOROWY UKŁAD PRACY DLA PRZEMYSŁU CERAMICZNEGO W DROHOBYCZU

Robotnicy zatrudnieni w powyższych Zakładach uzyskali pewne **wyrównanie płac wynoszące od 8% do 20%.** Podwyżka dotyczy tych robotników, którzy pracują jako układacze, przesuwacze wózków, przy prasach i ładowaniu wagonów. Przy tym trzeba zaznaczyć, że **od czasu istnienia Związku, t.j. od r. 1936, co roku uzyskują robotnicy podwyżkę zarobków.**

Podczas **pamiętnego strajku w maju 1936 roku,** mimo wielkich trudności robotnicy uzyskali **20% podwyżki, w roku 1937 otrzymali 10%.** Piecowi, placowi i ładowacze **uzyskali do 40%.**

Sezon w dwu latach poprzednich trwał od 8 do 10 miesięcy, w roku obecnym zdaje się, że praca będzie trwała 12 miesięcy. Wypłaty odbywają się regularnie co sobotę czego dawniej nie było.

Wszystkie te zdobycze osiągnęli robotnicy, dzięki swojej organizacji i solidarności zawodowej.

Okręg Lwowski

INTERWENCJA ZARZĄDU GŁÓWNEGO W LASACH PAŃSTWOWYCH.

W dniu 7 czerwca r. b. sekretarz Zarządu Głównego tow. Socha i sekretarz Okręgu stryjskiego tow. Małecki interweniowali w Dyrekcji Lasów Państwowych we Lwowie, gdzie otrzymali zapewnienie, że we wszystkich zakładach, podlgających Naczelnej Dyrekcji L. P. musi być przestrzegane obowiązujące ustawodawstwo i, że związkowi zawodowemu, legalnie działającemu na terenie Państwa Polskiego, nie mogą być ze strony pp. kirowników czynione żadne przeszkody, ani że robotnicy za należenie do naszego Związku nie będą prześladowani lub szykanowani. W razie nie przestrzegania przez pp. kierowników ustalonych zasad przez Naczelną Dyrekcję L. P., robotnicy za pośrednictwem Sekretariatu Okręgowego mogą składać skargi do Dyrekcji we Lwowie, gdyż Dyrekcja podziela stanowisko, że zakłady państwowe muszą świecić przykładem przedsiębiorstwom prywatnych w dążeniach d opodniesienia poziomu społecznego, kulturalnego, moralnego i dobrobytu robotników.

Tylko silna zwarta organizacja klasowa prowadzi do zwycięstwa

Okręg Kielecki

UMOWA RAMOWA DLA WAPIENNIKÓW I KAMIENIOŁOMÓW KIELECKICH I NA PROWINCJI.

W wyniku kilku konferencji i uciążliwych pertraktacji z poszczególnymi zakładami, w którym brał udział sekretarz Zarządu Głównego tow. Socha, w dniu 24.VI. r. b. o godz. 2-ej w nocy został podpisany protokół, ustalający zasady uregulowania płac, a w dniu 1 lipca r. b. również po północy, został podpisany układ, normujący stosunki pomiędzy robotnikami i pracodawcami oraz zawierający postanowienie opracowania cenników podwyższających minimalną stawkę dniówkową w zakładach kieleckich prawie o 10%, zaś pozostałe stawki o 5%. W Jaworznie minimalną stawkę dniówkową podniesiono prawie o 40%, zaś stawki akordowe o 7%. W Sitkowcu minimalną stawkę dniówkową podwyższono o 13%, przy czym dokonano rewizji cennika pozostałych płac i przystosowano w wielu wypadkach, szczególnie stawki górników, do stawek kieleckich.

Akcja jednak jeszcze nie jest zakończona, gdyż na skutek decyzji okręgowego inspektora pracy p. Maciejewskiego i obwodowego inspektora pracy p. Komarnickiego, którzy wiele położyli trudów do doprowadzenia stron do porozumienia, mają być zbadane regulaminy we wszystkich tamtejszych wapiennikach i kamieniołomach, celem unormowania czasu pracy i przestrzegania obowiązujących przepisów, w zakresie ochrony bezpieczeństwa i higieny pracy oraz zaprowadzenia odpowiednich urządzeń i dostarczenia robotnikom w czasie pracy zdrowego napoju.

Strony zgłosiły wniosek o nadanie układomi mocy powszechnie obowiązującej i o objęcie układem wszystkim wapienników i kamieniołomów na terenie powiatu kieleckiego.

Umowa ta ma większe znaczenie, że oprócz podwyżki zarobków zawiera szereg korzystnych postulatów dla robotników i dla Związku, przeto ogół górników i robotników musi walczyć o całkowite wprowadzenie w życie układu i należyte unormowanie warunków pracy, gdyż praca w tych zakładach odbywa się w bardzo ciężkich warunkach.

STRAJK ROBOTNIKÓW LEŚNYCH.

Jeszcze nie został podpisany protokół, regulujący warunki pracy i płacy w tartaku państwowym w Kielcach i Zagnańsku, gdyż Dyrekcja nie chce się zgodzić na wyrównanie stawek zarobkowych, chociaż, szczególnie płace dniówkowe w Zagnańsku, są niewspółmiernie niskie i inspktor pracy na konferencji w Kielcach zajął stanowisko, że wniosek Związku o wyrównanie stawek jest uzasadniony.

Również nie są uregulowane warunki robotników zatrudnionych na kolejkach w Zagnańsku, przeto robotnicy popierają swoje żądania przy pomocy strajku protestacyjnego, który w razie dalszego oporu Dyrekcji może się rozszerzyć.

Okręg Białostocki

STRAJK KAFLARZY W SIEMIATYCZACH

Największym ośrodkiem przemysłu kaflarskiego w Polsce są Siemiatycze. Dzięki tanim kosztom produkcji, gdyż wszystkie potrzebne surowce znajdują się na miejscu, fabrykanci w szybkim czasie dorabiają się olbrzymich majątków. Przyczynia się do tego jeszcze straszny wyzysk robotników. Zarobki tygodniowe kafiarzy nie przekraczają 22 zł. za ośmiogodzinny dzień pracy, pomoc otrzymuje od 6 do 15 zł. tygodniowo. Należy zaznaczyć, że maksymalną stawkę w danej grupie otrzymuje tylko nieliczna część zatrudnionych. Sytuację pogarsza zupełne ignorowanie przepisów o czasie pracy.

Robotnicy widząc to dorabianie się ich kosztem przystąpili do akcji o poprawę bytu. Strajk prowadzi oddział naszego Związku, liczący 270 zdyscyplinowanych karnych członków. Liczba członków Związku jest jednak mała, jak na teren, w którym przemysł zatrudnia około 400 robotników.

Wobec tego, że z winy pracodawców nie można było załatwić postulatów robotniczych w drodze rokowań, na terenie zakładów pracy wybuchł strajk, który objął 400 robotników.

Najwyższy czas, by robotnicy uchylający się od wspólnej akcji o poprawę bytu i w walce z wyzyskiem przestali dezerterować z pola walki.

HAJNÓWKA

Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU NA TERENIE ZAKŁADÓW, PODLEGAJĄCYCH NACZELNEJ DYREKCJI LASÓW PAŃSTWOWYCH.

W Państwowych Zakładach Drzewnych w Hajnówce została zakończona akcja Związku w kampanii bieżącej uzyskaniem 5% podwyżki dla działu liściastego, wyrównaniem stawek zarobkowych w innych działach pracy oraz uwzględnieniem szeregu postulatów robotniczych w zakresie ochrony higieny i bezpieczeństwa pracy oraz zagadnień społecznych.

Należy jeszcze dodać, że na początku kampanii robotnicy zatrudniani przez Zarząd Kolejek Leśnych w Hajnówce i Białowieży uzyskali znaczną podwyżkę zarobków, lecz do dnia dzisiejszego jeszcze nie jest definitywnie rozstrzygnięta przez Ministerstwo Opieki Społecznej kwestia całkowitego uznania tych kategorii robotników za robotników przemysłowych.

Również nie jest załatwiona przez Min. Op. Społ. sprawa, dotycząca przywrócenia praw robotnikom Naczelnej Dyrekcji L. P. do leczenia przez lekarzy Ubezpieczalni Społecznej, czego się ci robotnicy kategorycznie domagają. W dalszym ciągu udzielają pomocy tym robotnikom lekarze fabryczni, co wywołuje ustawiczne narzekania i protesty.

Okręg Pomorski

BYDGOSZCZ

W dniu 12 czerwca r. b. w obecności tow. Zielińskiego sekr. gen. odbyła się Okręgowa Konferencja Delegatów z Okręgu Pomorskiego. Po złożeniu obszernego sprawozdania przez tow. Matuszewskiego w sprawach akcji zarobkowych, oraz podaniu do wiadomości orzeczenia Kom. Pojednawczo-Rozjemczej ustalającej zarobki dla przemysłu budowlanego na całe województwo pomorskie z tym, że orzeczenie to ma obowiązywać do dnia 31-go marca 1940 r. oraz że stawki płac dla tego okręgu są najniższe, konferencja postanowiła jednogłośnie odrzucić wydane orzeczenie i wezwać wszystkich zainteresowanych robotników Pomorza o przygotowanie się do akcji strajkowej o uwzględnienie słusznych postulatów robotniczych przedstawionych w projekcie układu zbiorowego przez Zarząd Okręgowy w Bydgoszczy.

Po omówieniu spraw organizacyjnych dokonano wyboru nowych władz Zarządu Okręgowego, mianowicie: Jabłoński Władysław — przewodn., Jagielski Wiktor — zast. przewodn., Matuszewski Tadeusz — sekr. okręg., Nawrocki Stefan — zast. sekr., Dittmann Paweł — skarbnik, oraz Paradysz i Gorczyński — jako członkowie Wydz. Wyk. Okr., dalsi członkowie Zarządu — Czarnecki Bernard, Fenckl Wincenty, Sulecki Jan, Mikołajczyk Leon, Kwaśniewski Józef, Mączyński Wincenty, Gardecki Piotr, Bednarek Stanisław.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: ttow. Należyty Bronisław, Sikorski Józef i Wawroński, jako zastępcy — Kreft i Wesołowski.

Robotnikom nic nie darowano

Mamy co sami zdobyliśmy

DOLA ROBOTNICZA

Niewolnicze warunki na robotach leśnych

W Karpatach wzdłuż granicy Czechosłowackiej rozrzuceni po lasach, pracują przy ścinaniu drzew i przewożeniu materiałów klocowych robotnicy leśni, rekrutujący się przeważnie z małorolnych i bezrolnych chłopów.

Warunki pracy są wprost niewiarogodne. Brak odpowiednich baraków na mieszkania, urządzeń ochronnych, środków komunikacji, najbardziej dają się odczuć pracującym drwalom. Robotnicy leśni pracują własnymi narzędziami, od świtu do nocy. Właściciele drzewostanów nie zatrudniają robotników bezpośrednio, lecz oddają tereny do eksploatacji akordantom a ci jeszcze innym.

Płaca dzienna robotnika leśnego wynosi od zł. 1 do 2.50 za 14 do 18 godzin pracy.

Żywność tych robotników stanowi dostarczany przez pracodawców czarny chleb z rozmaitych otrębów, gorzka mąka z kukurydzy oraz zjełczała słonina. Posiłki przygotowują sobie robotnicy po pracy w swoich budach, które nazywają „kołybami". Jest to wykopana ziemianka, wyścielona korą i gałęziami. Kołyby ogrzewają przez palenie ognisk.

Ponieważ nakrycia nie są uszczelniane, gdy pada deszcz wewnątrz jest pełno wody, gdy pada śnieg, jest pełno śniegu. Podczas wielkich mrozów, robotnicy na zmianę czuwają, bo obawiają się ażeby nie zasnąć i nie zmarznąć.

Czasami śpiący gdy się obudzi, nie może się podnieść, bo mu włosy i ubranie przymarzły do ziemi lub gałęzi. Rano nie wyspany robotnik zabiera swoje narzędzia i idzie do roboty, a że nie jest wypoczęty nie może intensywnie pracować, ulega wypadkom przygnieciony pniem drzewa. Wypłaty zarobków odbywają się, najczęściej po ukończeniu wyrębów, właściwie wypłaty są to tylko rozliczenia z pracodawcą za pobraną przez pracownika żywność. Czasami rozliczenia te tak wypadają, że robotnik winien jeszcze przedsiębiorcy dopłacić do swojej pracy, gdyż według książek pobrał więcej żywności niż zarobił. Gdy robotnik nie zgadza się na dopłatę, sprawa opiera się o Sąd, wówczas dłużnik zobowiązany jest zapłacić należytość z kosztami sporu, a gdy nie ma z czego zapłacić musi sprzedać kawał gruntu.

W razie wypadku przy pracy nie ma zorganizowanej pomocy sanitarnej i przez to wypadki kończą się zazwyczaj śmiercią. Robotników nie zgłaszają do Ubezpieczalni Społecznych.

Najwięcej wypadków zdarza się przy ścinaniu drzewa, ładowaniu i przewożeniu kloców, oraz w czasie przejazdów kolejką leśną. Zaznaczy przy tym należy, że zainteresowane firmy nie naprawiają uszkodzonych torów, wagonów, mostów i dróg. Nie dostarczają odpowiednich wozów do przewożenia ludzi do pracy i po pracy. Inspektorowie Pracy nie kontrolują miejsca pracy leśnych robotników. Są to bowiem przeważnie okolice mało dostępne położone wysoko w górach. Inspektorowie otrzymują informacje o warunkach pracy od przedsiębiorców i przedstawicieli władzy miejscowej a nie od robotników lub ich związków zawodowych.

Usiłowania naszych delegatów, by przeciwstawić się tym skandalicznym warunkom okazały się daremne. Nic dziwnego, jeżeli robotników reprezentowały organizacje takie, jak Stow. Czeladników, w którym członkami honorowymi są majstrowie, Z.Z.P., który zawsze idzie na ugodę kosztem robotników, wreszcie hitlerowska organizacja robotników niemieckich, jeden tylko Klasowy Związek nie był w stanie wywalczyć możliwych chociażby warunków.

Winę tu ponoszą bezwarunkowo robotnicy, którzy pomimo bolesnych doświadczeń nabytych w ciągu lat, nadal pozostawali w organizacjach działających na ich szkodę. Dziwić się również należy robotnikom niemieckim, którzy wiedząc doskonale do czego hitleryzm doprowadził proletariat niemiecki, jak zniszczył jednym pociągnięciem krwawo wywalczone w ciąu lat zdobycze, tu na terenie Polski, gdzie mają możność należenia do Związku Klasowego, z fałszywie zrozumiałej miłości do hinterlandu, uznają narzucone wbrew woli proletariatu niemieckiego organizacje. Mniej się można dziwić nieuświadomionym członkom Stow. Czeladników, którzy ogłupieni sprytnym nadużywaniem ich wiary i uczuć religijnych, nie otrzęśli się z niewoli duchowej. Mniej się można dziwić również członkom Z.Z.P. Obie te grupy nie były w stanie dorosnąć do poziomu świadomego swych interesów klasowych robotnika.

Z KRAJU

Akcje strajkowe

Według Rocznika Statystycznego, w r. ub. przeprowadzono 2.074 akcji strajkowych, obejmujących 543 tys. robotników. 893 strajków wybuchło na tle zatargów o wysokość płac. 250 strajków wskutek nie wypłacania należnych zarobków.

Strajków wygranych było 1476, obejmujących 283 tys. robotników.

Okupacji zakładów pracy było 1076, w tym wygrane 811, przegrane tylko 198 okupacyj.

W przemyśle budowlanym było 46 strajków, drzewnym — 23.

Jak widać z powyższej tabeli solidarna i energiczna akcją robotników walczących o swoje prawa daje realne korzyści.

Należy jednak pamiętać, że tylko zorganizowani w związkach klasowych robotnicy mogą przeprowadzać swoje żądania.

***

W r. ub. przemysł budowlany zatrudnił 23,6 tys. robotników, przemysł drzewny 51,7 tys. Przeciętna liczba godzin pracy w tygodniu wynosiła w przemyśle drzewnym 43,5 godzin, budowlanym 42,9 godz.

Fatalne położenie robotników malarskich na Górnym Śląsku

W początkach bież. roku na Górnym Śląsku została zawarta umowa zbiorowa pomiędzy organizacjami, reprezentującymi robotników malarskich i przedsiębiorcami. Robotników reprezentowały cztery organizacje: Centralny Związek Rob. P.B.C. i Pokr. Zaw., Z.Z.P., Stowarzyszenie Czeladników Polskich i Związek Niemiecki.

Umowa ta zupełnie nie polepszyła warunków płacy i pracy malarzy, przeciwnie, dała im pole do jeszcze większego wyzysku i samowoli. Podział na 10 grup jest już sam przez się absurdem. Skandalicznym wprost jest art. 4-ty umowy, który przewiduje wysokie bardzo minimum wykonania pracy w ciągu dnia roboczego, nie uwzględnia całego szeregu trudności, na jakie może natrafić robotnik, a więc mniej lub więcej zły stan murów, niedobry materiał itp.

Niemożność osiągnięcia przepisanego minimum powoduje przesunięcia robotnika do niższej grupy zarobkowej, o czym malarz dowie się dopiero po zdaniu całodziennej pracy.

ZE ŚWIATA

Polepszenie uprawnień zasiłkowych w ubezpieczeniu od bezrobocia ale w Anglii

Angielski system ubezpieczenia od bezrobocia — jeden z najdawniejszych, które służyły za wzór innym krajom — przeszedł w okresie kryzysu gospodarczego przesilenie w związku z trudnościnami finansowymi. By chociaż nieco zmniejszyć ogromne sumy dopłat skarbu państwa na wypłaty zasiłków dla bezrobotnych, wprowadzono pewne ograniczenia w przyznawani uprawa do zasiłków i w ich wymiarze. Restrykcje te jednak były traktowane jako środki o charakterze przejściowym, mające ulec rewizji z chwilą polepszenia si ęstanu finansowego ubezpieczenia. Obecna poprawa gospodarcza stworzyła przesłanki do przeprowadzenia tej rewizji.

Komisja ubezpieczenia od bezrobocia — opierając się na analizie sytuacji finansowej funduszu ubezpieczenia od bezrobocia w dn. 31.XII.1937 r. — sformułowała w swoim 5-tym rocznym sprawozdaniu pewne zalecenia, dotyczące świadczeń i składek. Zalecenia te zostały przyjęte przez rząd i otrzymały moc ustawy w marcu r. b.

Wydawca: Zarząd Główny Centr. Związku Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokr. Zaw. w Polsce.

Adres Redakcji i Administracji „Związkowca", Warszawa I, ul. Warecka 9, tel. 6-11-78.

Komitet Red. Wydział Wykonawczy. Drukarnia „Robotnik" Warecka 7. Redaktor: FELIKS SOCHA.